

Kolejki jak w latach 80. ?

Data publikacji: 11.03.2020 15:00

Dziś (11.03.2020) wchodząc do sklepów spożywczych na Śląsku Cieszyńskim, można zacząć zastanawiać się, czy mamy styczność z rekonstrukcjami historycznymi. Spore kolejki do kasy przypominają niektórym lata 80te. ubiegłego stulecia. Na szczęście towary są dostępne i nikt nie odchodzi z niczym.



fot. JŚ

Od wczoraj (10.03.2020) w Cieszynie można zaobserwować wzmożoną aktywność konsumentów. O ile już wcześniej z półek w sklepach szybko znikają żele do dezynfekcji rąk, czy mydła antybakteryjne, aktualnie wzrósł popyt praktycznie na wszystko. Wszystko za sprawą wczorajszych doniesień dotyczących dwóch (i dzisiejszego trzeciego) zdiagnozowanych przypadków koronawirusa w nadolziańskim grodzie. Zamykane są szkoły, przedszkola i instytucje gminne. Sklepy aktualnie nie są zagrożone, jednak idąc na zakupy, musimy czasem uzbroić się w cierpliwość.

- Już wczoraj był zdecydowanie większy ruch, takie kolejki nie zdarzają się nawet przed świętami. Praktycznie do samego zamknięcia było dużo klientów. Towar jest, jednak ze względu na konieczność obsługiwanie dużej ilości ludzi, nie mamy czasu wszystkiego rozpakować. Ludzie robią zdecydowanie większe zakupy – mówiła pracownica jednego z dyskontów w regionie.

Postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda sytuacja. Ok. godziny 12, kiedy w większości sklepów nie ma zbyt dużego ruchu, bo ludzie pracują, a dzieci są w szkole, kolejka ciągnęła się przez pół sklepu. Parking był pełen, a ludzie mieli pełne koszyki. Nie ma jednak powodu do paniki, towar (poza żelami antybakteryjnymi i spirytusem, które aktualnie stały się niemalże towarami deficytowymi) są dostępne. Musimy być jednak przygotowani, że zamiast makaronu ulubionej marki będziemy musieli zdecydować się na inny, bo ten akurat nie został jeszcze wyłożony na półkę.

Przypominamy również o zaleceniach, które ostatnio przekazał nam cieszyński sanepid (dotyczą nie tylko koronawirusa). Koszyki sklepowe, terminale płatnicze, drzwi, klamki, a nawet półki sklepowe, są miejscem, gdzie można znaleźć wiele bakterii i wirusów. Ludzie dotykają takich przedmiotów niemalże bezwiednie, a przy kilku tysiącach osób dziennie można znaleźć tam spory przekrój szkodliwych wirusów, czy bakterii. Należy więc pamiętać o higienie i częstym myciu rąk.

JŚ